

Tomasz Żółtko, Bli

Blize, o bliżej
wznieś mnie i tu...
Do siebie Chryste przez radość i ból
chowaj mnie zawsze na sercu Swym
Synu człowieczy i nocą, i dniem
Blizej, o bliżej
to mnie nie stać...
Na nic co bym Ci mój panie mógł dać
ach, tylko serce skażone mam
Weź je mój Królu i oczyść je sam
Blizej, o bliżej
bo zwalczyć chce...
Wszystko co jeszcze do świata mnie rwie
co mi odrywa łaski Twej dar
Ziemskie rozkosze i złudny ich czar
Blizej, o bliżej
na wolność dnia...
Aż wola własna ukorzy się ma
aż będzie życie odbłaskiem Twym
Byś Ty się Jezu uwielbił już w nim